Odbitka z *Przeglądu Współczesnego* Nr 129 — Styczeń 1933

JERZY SMOLEŃSKI

SOCJOLOGJA GRUP SPOŁECZNO-GEOGRAFICZNYCH JAKO PODSTAWA BADAŃ REGJONALISTYCZNYCH

Badania regjonalistyczne mają na celu nietylko konstatowanie pewnych odrębnych cech, wyróżniających jedne terytorja od drugich, ale w dalszej konsekwencji torują drogę do oparcia na tych cechach programu „współżycia" tych terytorjów i racjonalnej rozbudowy ich organicznej roli w obrębie całości wyższego rzędu, jaką jest państwo.

Wobec takiego celu nie wystarcza czysto teoretyczne stwierdzenie odrębności, polegających na wspólnocie takich czy innych znamion fizjogeograficznych i antropogeograficznych, etnograficznych, kulturalnych i t. d., których zasiąg przestrzenny może być zresztą różny i niezgodne wykazywać granice. Niektóre z tych cech mają bowiem znaczenie tylko formalne, pozbawione żywej treści wewnętrznej, — mogą stanowić ślad przeszłości, przeżytek czy pamiątkę, ciekawą i cenną ze stanowiska naukowego, kulturalno-historycznego, — a nie mieć charakteru twórczego podłoża, na którem odrębne rozwija się życie. Innemi słowy nie statyczne, lecz dynamiczne właściwości regjonu decydujące są dla jego roli w terytorjalno-politycznym czy ekonomicznym zespole, na te więc przy badaniach regjonalistycznych szczególną należy zwracać uwagę. Wytworzyć się one mogły na tle odrębnych cech fizycznych obszaru lub odrębnej historycznej przeszłości, — bezpośrednio wyrażają się jednak w współczesnych stosunkach ludzkich, mają charakter terytorjalno-socjologiczny.

W współczesnej socjologji typologja tworów społecznych wyróżnia obok innych t. zw. grupy terytorjalne. Obejmują one zespoly ludzi żyjących na pewnym określonym obszarze, związanych wspólną organizacją. Słusznie podnoszono, że charakterystycznem zjawiskiem jest tu powstawanie (a raczej istnienie) granicy terytorjalnej. Zasiąg przestrzenny organizacji, stanowiącej społeczną więź grupy teryto-

rjalnej, urywa się i kończy na tej granicy. Do takich utworów (grup) socjalnych należą więc jednostki administracyjne: gminy, powiaty, także np. parafje i diecezje, — oczywiście i państwa. Względem siebie przedstawiają — zależnie od charakteru ich społecznej więzi — typy różnorodne; te mogą być równorzędne (np. powiaty tego samego państwa) lub tworzyć hierarchiczne stopnie wzgl. szeregi (gmina — powiat — województwo).

Badanie kompleksów zjawisk związanych z istnieniem takich grup należy do socjologji szczegółowej. Analiza przeprowadzona w obrębie wyodrębnionej grupy nie wyczerpuje tych zjawisk. Śledzić bowiem pozatem można związki zachodzące pomiędzy istniejącemi grupami społeczno-terytorjalnemi (równorzędnemi) i badać rolę, jaką pewne z nich odgrywają w obrębie zespołu wyższego rzędu. Na innem miejscu [1] starałem się wykazać, że tego rodzaju „socjologiczne" traktowanie zasadniczych jednostek terytorjalno-politycznych: państw, — pod kątem rozważania ich stosunku do zbiorowiska lub zespołu, którego są składnikami, — może stanowić odrębny kierunek badań i stać się niejako nadbudową geografji politycznej. Czy podobne traktowanie metodyczne dopuszczalne jest również w stosunku do innych społecznych tworów terytorjalnych o charakterze zespołów organizacyjnych? Niewątpliwie, — ale w innym zakresie i z znacznem ograniczeniem. Państwo bowiem od tych innych tworów różni się zasadniczo. Nie wielkością i nietylko hierarchicznym stopniem nadległości. Państwo jest organizacyjnym zespołem, w którego obrębie i pod którego wpływem następuje odrębne kształtowanie się społecznych zjawisk w bardzo szerokim i bardzo różnorodnym zakresie. Granica państwowa jest linją zasięgu nader licznych elementów, składających się na społeczną więź państwa, — od administracyjnej i ekonomicznej aż po czysto ideową. Inne terytorjalne zespoły organizacyjne cech tych nie posiadają. Na granicy powiatu czy województwa kończy się zasiąg pewnej administracyjnej więzi; jeśli pozatem występują odmienne zjawiska społeczne po obu jej stronach, to niezależnie od tego, że jest to granica powiatu, lecz dlatego, że w danym przebiegu pokrywa się ona z granicą innego terytorjalnego zespołu (etnicznego, gospodarczego, kulturalnego i t. p.).

Społeczne grupy terytorjalne nie ograniczają się jednak do zespołów organizacyjnych. Są niemi również zbiorowiska ludzkie

---

[1] „W sprawie ewolucji geografji politycznej". *Przegl. Geogr.* XI. 1931.

przestrzennie ograniczone, w obrębie których sam moment współżycia wzgl. sąsiedztwa, uczestnictwa w wspólnem antropogeograficznem środowisku, — demograficznem, ekonomicznem, kulturalno-obyczajowem, — wytwarza pewną więź społeczną. Możemy je nazwać zespołami społeczno-geograficznemi. Takiemi grupami wyodrębniającemi się terytorjalnie są np. poszczególne osiedla, pojęte geograficznie, — a więc wsie, przysiółki czy miasta, niezależnie od tego, czy stanowią jednostki administracyjne czy nie. Treść ich społeczna jest o wiele bogatsza, niż ta, która wynika z samej administracyjnej wspólnoty. Analiza takich zespołów wchodzi w zakres zarówno socjologji jak antropogeografji, — a dalszem, odrębnem zadaniem jest poznanie związków, zachodzących między poszczególnemi, sąsiadującemi z sobą zespołami tego rodzaju, by stwierdzić istnienie i określić zasięg zespołów nadległych o również terytorjalnym charakterze. Będą to obszary, w obrębie których istniejące wzajemne stosunki życiowe mieszkańców, wynikłe z przyczyn geograficznych, historycznych czy ekonomiczno-społecznych, tworzą między niemi więź ściślejszą niż ta, która łączy ich z dalszemi grupami terytorjalnemi. Chodzi więc o określenie regjonów dynamicznych, oparte na skonstatowaniu zasięgu faktycznych związków, w przeciwieństwie do regjonów statycznych, wyróżnianych na podstawie stwierdzenia wspólnoty czy podobieństwa cech przewodnich fizjograficznych, demograficznych, antropogeograficznych. Granice takich zespołów terytorjalnych nie mogą mieć w regule tak zdecydowanego (linijnego) przebiegu, jak u administracyjno-organizacyjnych i nie muszą się z niemi pokrywać. Wieś, leżąca u skraju powiatu, może utrzymywać ściślejsze i żywsze stosunki z sąsiednią wsią, znajdującą się już w innym powiecie, niż z osadami należącemi do tego samego powiatu. Ludność pewnej gminy znajdować może stały zarobek przez pracę w pobliskiej fabryce, choć ta leży poza granicą województwa, lub spieniężać produkty rolne na targu miasteczka, z którem administracyjnie nie jest związana. Tyczy to stosunków ekonomicznych i kulturalnych, związków demograficznych. Zasadniczą przeto rzeczą jest tu zbadanie sfery wpływów poszczególnych grup terytorjalnych, zasięgu ich oddziaływania i roli, jaką oddziaływanie to odgrywa w wytwarzaniu terytorjalnej jednostki wyższego rzędu: regjonu ściślejszej współzależności. Analiza tej współzależności iść musi w kilku kierunkach: demograficznym, ekonomicznym kulturalnym.

W każdym z nich otrzymać możemy odmienne wyniki, tj. inny zasiąg wpływu, — a ponieważ nie są to zjawiska dające się integralizować, posługiwać się musimy metodą kartograficzną i wykreśliwszy szereg linij zasięgowych, wyposrodkować na podstawie ich przebiegu i zagęszczenia syntetyczną (przybliżoną) granicę regjonu współzależności. W niektórych przypadkach jeden z zachodzących związków ma tak dominujące wśród innych znaczenie, że sam decyduje już o zasięgu zespołu. Czasem granica sfery wpływu daje się wyznaczyć w sposób jasny, gdy wpływ ten w pewnej odległości zrównoważony a potem zastąpiony zostaje przez oddziaływanie sąsiednich środowisk. Nieraz jednak zmniejsza się on statecznie z odległością, nie znajdując innej przeciwwagi czy zakłócenia poza momentem przestrzennym. Wówczas brana być musi pod uwagę strona ilościowa i pewien stopień nasilenia zjawiska uznany za rozstrzygające minimum.

Analiza stosunków zachodzących między grupami terytorjalnemi posługiwać się m. i. musi materjałem statystycznym (demografja, stosunki gospodarcze). Niezawsze możliwe jest zyskanie go dla wspomnianych grup geograficznych; zbieranie *ad hoc* danych cyfrowych przedstawiać może znaczne trudności, dane zaś oficjalne odnoszą się nie do geograficznych lecz administracyjnych jednostek, które to pojęcia — jak zaznaczono — niezawsze się pokrywają. Najmniejszą jednostką administracyjną uwzględnioną w statystyce urzędowej jest gmina, Jeśli jest to t. zw. gmina jednostkowa (w przeciwieństwie do zbiorowej), to rozmiary jej są zazwyczaj dostatecznie szczupłe, by ją za niezróżnicowaną zbytnio jednostkę terytorjalną uważać, a zamieszkujące ją zbiorowiska ludzkie traktować jako grupę terytorjalno-geograficzną, tj. związaną faktem współżycia w bezpośredniem sąsiedztwie, w tem samem geograficznem środowisku. Dlatego w wyznaczaniu regjonów współzależności punktem wyjścia może być gmina jednostkowa, przyczem postępowanie metodyczne pozostaje bez zmiany.

Na podstawie doświadczeń, uzyskanych w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego przy opracowywaniu zasięgu wpływu poszczególnych osad różnego typu (wiejskich i miejskich), wyrażam przekonanie, że systematyczne badania regjonalne w kierunku omawianym, łączące problematykę geograficzną i socjologiczną, przedstawiają wdzięczny i obiecujący ciekawe wyniki teren naukowej pracy i stanowić mogą najlepszą podstawę do wydzielania w obrębie państwa regjonów „życiowych“ a nie opartych na wspólnocie zewnętrznych i statycznych cech obszaru i jego antropogeograficznej treści.